



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Dziś witamy delegatów wracających z VI Festiwalu w Moskwie

Głos KOSZALIŃSKI

Cena 40 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Środa, 14 sierpnia 1957 rok 193 (1515)

Od 8-15 września

TYDZIEŃ LOTNICTWA świętem polskich skrzydeł

- 400 ODRZUTOWCÓW WEŹMIE UDZIAŁ W NAJWIĘKSZEJ PO WOJNIE PARADZIE POWIETRZNEJ
POKAZY LOTNICZE W KOSZALINIE I INNYCH MIASTACH
OBCHODY 25 ROCZNICY ŚMIERCI BOHATERÓW CHALLENGE'U FR. ŻWIRKI I ST. WIGURY

ZAKOŃCZYŁ się VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Przedstawiciele młodzieży 131 państw po raz ostatni spotkali się w mieście Lenin w Łuznikach.

Sześć delegacji wyruszyło w podróż po Kraju Rad, niektóre natomiast w drogę powrotną do swych krajów.

Na wysokości 4000 m rozegrał się dramat w Alpach

Alpiniści 5 narodów, w tym również i Polacy, nie zdołali uratować 3 śmiarków forsujących szczyt niebotycznego Eigeru

ŁKIPY ratownicze 5 narodów walczyły od soboty o życie czterech alpinistów, którzy wyruszyli w niedzielę 4 bm. na zdobycie północnej ściany Eigeru (3974 m).

(Moench) — są to 3 najwyższe szczyty Alp berneńskich. ALPINIŚCI Włoski: Gunther Notthardt (27 lat), Claudio Corti (29 lat), zauważeni zostali w czwartek z teleskopów stacji ratowniczej w Grindelwald.



Towarzystwo ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH powstało w Koszalinie

W CZORAJ, staraniem Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Koszalinie, odbyło się zebranie organizacyjne, na którym wybrany został Komitet Organizacyjny oraz Rada Naczelna i Prezydium Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

W skład Komitetu weszło wielu znanych działaczy społecznych z terenu naszego województwa m. in. postawie Ziemi Koszalińskiej: Stanisław Wasilewski, Andrzej Benesz, Zbigniew Strzemiński, Henryk Jarosz, Przewodniczącym Prez. TRZZ, w skład którego weszli: Klemens Trzebiatowski (przew. WKFN), Jan Jabłoński (przewodu. WKPG), Aleksander Majorek (dyr. Woj. Biblioteki) Horudaj (ZMW), wybrany został tow. Jan Kawiak (przew. Prez. WRN).

JUTRO czytacie

„NIE WYSTARCY UZNAWAĆ...” artykuł Władysława Łuczaka, dotyczący działalności rad robotniczych. Autor stwierdza w nim, że rad robotniczych nie traktuje się często jak pełnoprawnego kolektywu decydującego w poważnej mierze o losach zakładu, a jak jeszcze jeden czynnik, z którym wypada uzgodnić decyzje.

Tu numer 27-61

FIGI W CZEKOLADZIE

W rozmowie z kierownikiem wytwórni cukierków Koszalińskich Zakładów Słodowych Przemysłu Terebowego dowiadujemy się, że plan za pierwsze półrocze zakład wykonał w 126,7 proc. natomiast plan lipcowy w 101 proc.

12 bm. wytwórnia rozpoczęła produkcję nowych asortymentów. Są to m. in. figi oblewane czekoladą, wafle, pralinki, irysy i tofi.

Od września br. wytwórnia będzie dysponować nowo-wyremontowaną halą maszynową dzięki czemu produkcja zostanie całkowicie zautomatyzowana.

Pogoda zmienna jest...

- GWAŁTOWNE BURZE W ANGLII
POWÓDZ W AUSTRII
FAŁA UPALÓW WE WŁOSZECH

GWAŁTOWNE i ulewne burze nawiedziły wczoraj południowo-wschodnią Anglię. Woda zalała drogi i toży koleje, unosząc ze sobą zbiory zbóż.

NAD Austrią zainstalowano wczoraj kilka wypadków oberwania się chmur. W wielu miejscowości wystąpiły powoźce. Gład nowobitą szczy w oknach i porzucił poważne szkody w sadach i ogrodnictwie.

JUZ od kilku dni we Włoszech panują wielkie upały. Temperatura w cieplej pory roku w ciągu dnia 88 stopni Celsjusza. Nad półwyspem wieje suchy żar z ładu afrykańskiego. Meteorology ostrzegają, że fala upałów potrwa jeszcze kilka dni.

Brak wiadomości o 3 Polakach którzy wyruszyli na zdobycie Mont Blanc

AGENCJA Franco Presse podaje, że z Chamonix wędrowcy wyruszyli dwa ekipy ratunkowe w celu poszukiwania alpinistów polskich. Trzech Polaków weszło w kierunku Aiguille Verte (4109 m) w dniu 11 bm. i do tej pory nie ma o nich żadnych wiadomości.

Drużba ekipy ratunkowa ma widać żyć na poszukiwanie grupy złożonej z jednego Polaka i dwóch Jugosłowian. Udali się oni w kierunku Mont Blanc. Ekipy ratunkowe czekają jedynie na poprawienie się bardzo złych i nieprzyjających warunków atmosferycznych.

AGENCJE zachodnie podają dalsze szczegóły o zaginięciu trzech polskich alpinistów. Jak podaje agencja Reutersa trzech Polaków: Miłkiewicz, Stefański i Hileczewski udali się 11 bm. na masz w Mont Blanc i do tej pory brak jest jakichkolwiek informacji dotyczących ich losu. Wzrostło śnieg w Alpach są nadal bardzo ciężkie.

Z występów „MAZOWSZA” we Francji

WYSTĘPY „Mazowsza” w górniczym okręgu Lille stały się dla licznie zebranych Polaków niezapomnianym przeżyciem.

Na zdjęciu: Bruny-en-Artois. W przeważającej części — rozmowa z rodakami.

FOT — GAF



NA zdjęciu: zawodnicy startujący w ogólnopolskich spadochronowych mistrzostwach Polski w Strzebielnie przygotowują się do startu.

Żniwa zbliżają się ku końcowi

ŻNIWA w PGR-ach województwa koszalińskiego wchodzi w zasadzie w końcowy etap. Skoszono już ok. 90 proc. ogółu zbóż, zwieczono ok. 55 proc. W zbiorze plonów bardziej zaawansowane są powiaty południowe, gdzie wiele gospodarstw PGR zwróciło już żyto do stodół. Jednakże w dalszym ciągu obserwujemy spóźnienie prac w PGR-ach.

PGR-owi bowiem muszą przystąpić do młocki zbóż kwalifikowanych, potrzebnych do zasiewów jesiennych, zasieć trzypak ożmie, a także sprzątnąć drugi pokos siana, który w tym roku jest dość obfity. Wskutek tego wiele gospodarstw odrzuca obecnie poważny brak rak do prac. Opolem w PGR-ach województwa koszalińskiego brak jest około 4 tys. ludzi. I turnus robotników sezonowych z centralnych województw Polski opuścił już nasze PGR-y, w ramach zaś drugiego turnusu ciągle jeszcze przyjeżdża za mało ludzi.

W tej sytuacji — konieczna jest — in. in. PGR-om pomoc ze strony zarządów województwa i instytucji z terenu naszego województwa. W wielu wypadkach pomoc ta jest już udzielona. Na szereg instytucji z terenu Sławna pomaga w sprzeczce zbiorów zespołowy PGR Ostrowiec. Pomoc le trzeba jednak w najbliższych kilku dniach poważnie rozszerzyć i stać się do dyrektora instytucji i rad robotniczych w zakładach pracy, by jeśli zespoły PGR zwrócą się o pomoc, nie odmawiali jej.

»Lublin« po ugaszeniu pożaru wypłynął z Hamburga

STATEK »Lublin«, na którym w czasie postoju w Hanowerze wybuchł pożar, wypłynął z portu w drogę powrotną do kraju. Według informacji kapitana statku, przebieg pożaru nie był szczególnie niebezpieczny, pożar ożarł się nieznacznie, nie wywarł większych szkód. Zniszczenie ognia nastąpiło w ładowni, w której znajdowała się bawelna. Po blisko 3-godzinnej współpracy ekipy ratowniczej załogi statku i strażnicy portowej, ogień został ugaszony.

DOROCZNE święto lotnictwa otrzyma w bież. roku szczególnie bogatą oprawę. Zostało ono przekształcone w „Tydzień Lotnictwa”, który trwać będzie od 8 do 15 września br.

Liczne różnorodne imprezy, jakie odbędą się w tym czasie w całym kraju, służąc będą popularyzacji rozwoju i osiągnięć naszego lotnictwa, zaznajomienia ludności z naszymi chlubnymi tradycjami w tej dziedzinie, pozyskaniu najzdolniejszej młodzieży do pracy i szkolenia w aeroklubach, modelarniach oraz w wojskowych szkołach lotniczych.

(Dokończenie ze str. 2)

Chruszczow i Mikojan wśród mieszkańców Berlina



RADZIECKA delegacja państwowa z N. S. Chruszczowem i A. I. Mikojanem na czele złożyła wczoraj wieczorem w ratuszu miejskim w burmistrzowi wielkiego Berlina, F. Ebertowi, w czasie pobytu w ratuszu N. S. Chruszczow i A. I. Mikojan wnieśli się do złotej księgi miasta Berlina.

Na zdjęciu: tłumy mieszkańców Berlina otaczają N. S. Chruszczowa i A. I. Mikojana.

ZOSTAŁI chwili

W BERLINIE — N. S. Chruszczow, A. I. Mikojan, W. Ulbricht i O. Grotewohl podpisali wspólnie oświadczenie o rokowaniach między delegacjami państwowymi ZSRR i NRD.

DO WARSZAWY przejechał wiceprezes Rady Państwa Amerykańskiej, Józef Onka, który omówi z zainteresowanymi czynnikami sprawy pomocy Polsce Amerykańskiej dla rodzin w kraju.

DZIS rozpoczyna się w Dusznikach Zdroju XII doroczny Festiwal Chopinowski. Przystąpią w 131 rocznicę pobytu w tej miejscowości młodego wówczas kompozytora.

MONGOLSKA delegacja rządowa z premierem MRL, Tedenalem na czele opuściła Ulan Bator udając się do krajów Europy wschodniej, m. in. do Polski.

PREZYDENT Eisenhower spotkał się z przewodniczącym Senatu oraz Izby Reprezentantów, starając się jak najwięcej „wyarguwać” w sprawie pomocy dla zagranicy.

W ZAKOPANEM zmarł nagle w wieku 74 lat przebywający tam na wypoczynku światowej sławy uczonej polski — prof. dr Rudolf Weigl. Zmarły był twórcą pierzawy szczepionki przeciwko tyfusowi płamistemu.

W Koszalinie bawił ambasador NRD

W PREZYDIUM WRN odbyło się ostatnio spotkanie członków Prezydium z ambasadorem NRD w Polsce. W czasie spotkania członkowie Prez. WRN poinformowali ambasadora o życiu Niemców zamieszkujących na naszym terenie.

AMBASADOR poinformował o koleji Prezydium, że już niedługo ambasada NRD przystąpi do organizowania spotkań swych przedstawicieli z ludnością niemiecką zamieszkałą w województwie koszalińskim. Pierwszy krok w tym kierunku uczynił już osobiście ambasador, który w drodze do Koszalina odwiedził robotników niemieckich, pracujących w PGR Radusz, pow. Szczecinek. (jb)

USA inspirowały nowy spiszek w Syrii

RADIO syrijskie podało, że w Syrii wykryto nowy spiszek inspirowany przez USA mający na celu obalenie obecnego rządu. Radio podało, że szczegóły spisku i jego zakres zostaną podane w osobnym komunikacie.



...pogoda ZACHMURZENIE niewielkie i umiarkowane. Rano lokalne mgły. Temperatura od 23 st. na północnym zachodzie do 30 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane



Nie zwlekać ze złożeniem kuponu

W nadchodzącym miesiącu na prenie rzeczowe przeznaczono: MASYNO DO SZYCIA PRALKE ELEKTRYCZNA APARAT RADIOWY oraz nagrody pocieszenia. Kto rezygnacja rozlosowane ponownie wygrane kupony bez wyczerpania ilości trafień. Dyrekcja „Szczęśliwej Fały” zawiadania organizatorów im. prez rozrywkowych i sportowych na terenie województwa, hecycech ustrakcyjnie swie im. rezygnacją „Szczęśliwej Fały”, że zgłoszenia w tej sprawie należy kierować na adres dyrektora, Koszalin, ul. Zwycięstwa 137 każdego tygodnia do czwartku włącznie.

# Komentarz

## Cztery wnioski

IZYTA delegacji radzieckiej w Berlinie nasuwa bezpośredniemu obserwatorowi cztery wnioski.

Przyjazd delegacji radzieckiej nastąpił w momencie, gdy dość jasno krystalizuje się na pewien czas kierunek rozwoju Niemiec. Wkraczamy bowiem w okres istnienia dwóch państw niemieckich. Opinia publiczna zarówno w Niemczech zachodnich, jak i w Niemieckiej Republice Demokratycznej, zmuszona jest pogodzić się z tym, i wydaje się, że w istocie rzeczy — chcą nie chcą — godzi się na to.

NIKT w Niemczech nie chce jednak istnienia dwóch państw niemieckich na stałe. Nie pragnie tego również nikt poza Niemcami, komu zależy na normalizacji stosunków w Europie.

Jeśli Niemcy godzą się z tymczasowym stanem rozbitcia to stanowczo odrzucają wiec na rozbitcie kraju. Jak się ustosunkowują do tej sytuacji — oba państwa niemieckie — NRD i NRF?

NRD spierała swakość roszczeń, odpowiadając wymogom czasu, obecnym warunkom w Europie i zadowolona niemieckim. Zaproponowała, jak wiadomo, konfederację, czyli związek obu państw. Konfederacja powstrzymałaby proces podziału się rozbitcia Niemiec i ułatwiłaby w przyszłości ich zjednoczenie. Takie jest stanowisko NRD. Adenauer zaś, który obecnie sprawuje władzę w Niemczech zachodnich, stawia warunki maksymalnie sądra faktycznie wiążąc NRD do NRF. Tylko ten, kto nie chce zjednoczenia, może stawiać takie warunki.

Niezgodnie wypowiedzi Adenauera o zjednoczeniu bliżej w oczy. Mimo to Adenauer najprawdopodobniej zwycięży w wyborach. Byłoby to potwierdzeniem wizerunku polityka, który Niemcy godzą się chwiliowo za stanem rozbitcia.

Taki jest pierwszy wniosek.

RUGI wniosek wynika z pierwszego i dotyczy sytuacji NRD. Niemiecka Republika Demokratyczna będzie istniała jako samodzielne państwo aż do zjednoczenia Niemiec, podobnie jak NRF. NRD znalazła drogę do porozumienia z Niemcami sąsiadami, a zwłaszcza z Polską. Łączy ją z nimi również wspólny cel: budowa socjalizmu. Im silniejsza będzie NRD, im bardziej posunie się naprzód w budowie pokojowego ustroju społecznego, tym więcej — rzecz można — „inwentarza politycznego” wniesie ona w przyszłości do zjednoczenia Niemiec. W tym inwentarzu będą również układy z Polską, oparte na przyjaznej współpracy.

TRZECI wniosek związany jest bezpośrednio z wizytą delegacji radzieckiej. Komentarz zachodnio-niemiecki powiada, że Chrzciszow chciał wypłynąć na wynik wyborów. Nie o to chodzi. Rzecz w tym, by cały naród niemiecki i mocarstwa zachodnie przyjęły do wiadomości, że w warunkach istnienia dwóch państw niemieckich — NRD musi mieć gwarantowane normalne warunki rozwoju i że próby nacpać na NRD ścigając ją katastrofą przede wszystkim na sąsrd niemiecki.

CZWARTY i ostatni wniosek dotyczy Niemieckiej Republiki Federalnej. Reintegracja NRF powinna się systematycznie i stale naprzód. Zbrojenia przesyła tam już z fazy papierowych projektów w etap pełnej realizacji. Nie należy żadnym złudzeń co do tego. Stwarza to trudną sytuację w Europie. Dlatego też przemówienie Chrzciszowa zawierało poważne akcenty ostrzeżenia. W tym stanie rzeczy można znaleźć wyjście jedynie w jakimś częściowym bodaj porozumieniu rozbrojeniu.

Tak więc, analizując problem niemiecki, dochodzi się do kwestii rozbrojenia. Najpierw — rozbrojenie, a później sprawa niemiecka. Kto widzi problem odwrotnie, ten „stawia wóz przed koniem”.

# Za wysokie łapówki zwałniali z więzień i umarziali śledztwa

★ SENSACYJNY PROCES B. PRACOWNIKÓW MO I PROKURATURY KRAKOWSKIEJ  
★ B. WICEPROK. HARTMAN, KTORY POBRAŁ 600 TYS. ŁAPÓWKI, ZDEMASKOWAŁ SIĘ JAKO AGENT WYWIADU NIEMIECKIEGO

**P**RZED Sądem Wojewódzkim w Katowicach, rozpoczął się proces byłych pracowników Prokuratury i Milicji Obywatelskiej z Krakowa.

NA ławie oskarżonych zasiadli: Władysław Hartman — b. szef Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach i późniejszy b. wiceprokurator wojewódzki woj. krakowskiego; Adam Urasinski — b. prokurator miasta Krakowa; Józef Drożdża — kapitan MO b. naczelnik wydz. śledczego Woj. Komendy MO w Krakowie; Władysław Buchta — st. sierżant, b. zastępca kierownika II Komisarjatu MO w Krakowie oraz Julian Chachłowski — pracownik ekspozytury PKS w Krakowie.

Akt oskarżenia zarzuca im pobieranie wysokich łapówek pieniężnych lub uzyskiwanie innych korzyści materialnych w zamian za uchylanie zarządzeń o aresztach tymczasowych, zwalnianie z więzień lub umarżanie śledztwa, a także ferowanie krzywizniejszych dla oskarżonych wyroków.

Jak wynika z aktu oskarżenia Wł. Hartman w latach 1951—1955 pobierał łapówki od osób oskarżonych przestępstwami o przestępstwa gospodarcze, wzięcie od ich krewnych lub znajomych. Namówił on do współpracy w tym procesie szefa prokuratury Urasinskiego i kapitana Drożdżę. Pośrednikami i pomocnikami ich w kontaktach z osobami dającymi łapówki byli Chachłowski i Buchta.

W czasie procesu przesłuchanych zostało 167 świadków, a zeznania 33 pozostałych zostaną odczytane. Do materiału dowodowego wliczono na akt 57 spraw karnych, wiązanych z procesem Hartmana i in. Jak wynika z danych dowodowych Hartman pobrał 600 tys. zł. z czego około 100 tys. zł. otrzymał jego współwinnicy.

W pierwszym dniu procesu sąd ustalił personaliá oskarżonych oraz odczytał akt oskarżenia. W czasie ustalania personaliów osk. Hartman odwołał niektóre zeznania złożone w śledztwie. Jak wynika z jego słów nie jest on Polakiem, lecz czuje się Niemcem i obywatelem niemieckim, urodził się w Niemczech, chociaż przed wojną złożył egzamin maturalny w Krakowie i tam po wojnie ukoń-

czył wydz. prawa. Oskarżony prosi o zaprzekowanie, że jest z zawodu oficerem wywiadu niemieckiego.

OSWIADCZA on dalej, że przed wojną był członkiem wywiadu niemieckiego i na jego polecenie pracował w sensacyjnej organizacji młodzieżowej „Straz Przednia”, w tej organizacji młodzieżowej socjalistycznej i w MOPE. W czasie okupacji wstąpił jako ochotnik do Waffen SS, a po kontuzji do szanej na froncie wschodnim został pracownikiem Abwehry (wywiad niemiecki). Po wojnie był wywiadcą w MO, a później oficerem śledczym KBW, następnie zaś pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w prokuraturze krakowskiej.

Sensację na sali sądowej wywołało oświadczenie obrońcy Hartmana adw. Pocięja, który podważa zeznania oskarżonego. Twierdzi on — na podstawie posiadanych dowodów — że jego klient mówi nieprawdę i że

w czasie okupacji był nawet po szukiwany przez gestapo. Wobec dużej ilości świadków i materiału dowodowego, proces potrwa przypuszczalnie do 20 września br.

## Szajka przemytników zabytków archeologicznych wpadła w ręce policji

W MIESZKANIU obywatela austriackiego Franza Renn-Rala w Rzymie policja włoska znalazła 4000 cennych zabytków archeologicznych, przeznaczonych na sprzedaż i wywiezienie zagranicę. Zabytki pochodzą z większej części z nielegalnych wykopalisk w Etrurii (zabytki kultury etruskiej) i południowych Włoszech (zabytki kultury grecko-rymskiej). Policja uważa odkrycia obecnie afera za największą z dotychczas wykrytych we Włoszech. Austriak będzie odpowiadał przed sądem.

## Dokończenia ze str. 1-szej

### »TYDZIEŃ LOTNICTWA«

KULMINACYJNYM punktem „Tygodnia” będzie IMPONUJĄCY POKAZ LOTNICZY, który odbędzie się 8 września na lotnisku Babie do Warszawy. W czasie pokazu lotnictwa sportowego zobaczymy m. in. po raz pierwszy po wojnie wyścigi 4 samolotów, które równocześnie wystartują i wykonają nad lotniskiem cztery przeloty, holowanie szypowca szkolnego przez helikopter, a także równie efektywne pokazy strącania kolorowych baloników przez 3 samoloty oraz akrobacje polskiej konstrukcji samolotu „Bies”, na którym nasz pilot ustanowił już szereg międzynarodowych rekordów.

NAJWIĘKSZĄ po wojnie paradą powietrzną przygotowuje nasze lotnictwo wojskowe. Weśmiał w niej udział przeszło 400 samolotów odrzutowych — myśliwców i bombowców, a więc trzykrotnie więcej, niż w największej z dotychczasowych parad.

DALSZE atrakcje z dziedziny lotnictwa wojskowego — to grupowy start ok. 100 myśliwców, walka powietrzna dwóch samolotów odrzutowych, przelot odrzutowca nowego typu oraz tzw. akrobacja kustrzana, w czasie której lecące naprzeciw siebie samoloty wykonują dokładnie te same ewolucje. Pokaz zakończy start balonu „Syrena”.

Na jednym z placów Warszawy zostanie urządzona w „Tygodniu Lotnictwa” wystawa sprzętu lotniczego. Liczniejsze niż w poprzednich latach imprezy, odbędą się w miastach, a nawet na terenie całego kraju. Większe pokazy przygotowywane są w niedzielę: 8, 15 i 22 września w Bydgoszczy, Gdańsku, Gliwicach, Inowrocławiu, Katowicach, Koszalinie, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Opolu, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu.

Zakończeniem „Tygodnia” będzie obchody 25 rocznicy śmierci Żwirki i Wigury. Zorazniają się w związku z tym zlot lotnictwa sportowego do Bielska oraz delegacji jednostek lotniczych na jedno z lotnisk w regionie Śląska Cieszyńskiego. Uczestnicy tych imprez udadzą się następnie do Clerieka, gdzie 15 września odbędzie się uroczystość z udziałem oficjalnych przedstawicieli polskich i czechosłowackich.

### Dramat w Albach

W plątek stwierdzono (wielki przez teleskop), że jeden z nich — jak się później okazało — Stefano Longhi, uległ wypadkowi. Obsunął się on podczas wspinaczki i zawiśł na linie. Obserwatorzy wywołali jednak, że jest on tylko lekko ranny. Jego towarzysze zostawili mu namiot i cienie ubrania, a sami ruszyli na górę. Posuwali się jednak niezmiernie wolno, rebiac nie więcej niż 150 m dziennie. W sobotę rano zadrżeli już oznaki silnego wyczerpania.

W noc z piątku na sobotę, wyruszyła pierwsza ekipa ratownicza złożona z 27 ludzi. Ekipę wyprzedziła czółowka pod przewodnictwem Szwajcara, Roberta Sellera i Francuza Lionela Tarray, której zadaniem było przygotowanie akcji ratunkowej na miejscu. tzn. z szczytu Elgeru

INNA grupa wioząca materiały ratunkowe musiała zawrócić i posunąć się drogą w stronę po południowo-zachodniego stoku. Tejże nocy na pomoc ekipie ratowniczej przybyła 20-osobowa grupa alpinistów polskich z Zakopanego pod przewodnictwem dr. Władysława Polacy. Znajdowali się m. in. obozie w Alpach Berneńskich. Poza Polakami przybyli również alpinści włoscy i ekipa niemiecka. Rozpoczęła się największa z dotychczasowych akcji ratowniczych, w której wzięli udział alpinści 5 narodów.

W niedziele rano kierownik ekipy niemieckiej Alfred Gramminger opuścił się na stalowej linie umocowanej pod szczytem Elgeru (na wysokości 3.900 m) do blawku czterech alpinistów. Znalazł w nim jednak tylko młodego Włocha, Claudio Corti. Corci, lekko ranny w głowę i ręce, oświadczył, że jego towarzysze niemieccy pozostawili mu namiot i sami wyruszyli naprzód chcąc osiągnąć szczyt Elgeru. Był on zbyt osłabiony, by iść dalej. Gramminger wziął go na plecy i przy pomocy liny udziwo mu się po godzinie osiągnął szczyt.

Po otrzymaniu Cortiego J. J. J. Terray opuścił się na linie w poszukiwaniu pozostałych alpinistów. Nie mógł ich jednak znaleźć. Pogoda pogorszyła się tymczasem. Nad Elgerem szaleje burza śnieżna.

Nie mogąc trafić na ślad alpinistów i nie chcąc narażać życia ratowników kierownictwo dało rozkaz zaprzestania poszukiwań. Prawdopodobnie pozostali alpinści już nie żyją.

# Pamflet renegata Dżilasa zrodzony z ducha propagandy goebbelsowskiej zmierza do stoperdowania porozumienia między narodami

W ZWIĄZKU z rozkolportowaniem za granicą książki Miłovana Dżilasa, pt. „Nowa klasa” (Dżilas odbywa obecnie karę więzienia w Jugosławii) dziennik „Borba” nazywa reklamę, jaką otacza tę książkę prasą zachodnią, „rozległą kampanią polityczną przeciwko współpracy międzynarodowej”.

Zaznaczając — pisze agencja Tanjug w sferze artykułu „Borby” — że nigdy jeszcze dotąd tak szeroka i kosztowna reklama nie propagowała żadnego pamfletu, jak w wypadku dżilasowskiej analizy socjalizmu i komunizmu, napisanej w języku i w duchu propagandy goebbelsowskiej, dziennik oświadcza między innymi:

MOŻNA to wytłumaczyć zupełnie prosto: ten pamflet jest dziełem zdegenerowanego człowieka, który zdradził swój kraj i swą ojczyznę, i który wobec tego jest szumnie poleniany przez reakcję między narodową, pragnącą dowodu bodźca, aby wznieć ingerencję w sprawy wewnętrzne Jugosławii i innych krajów socjalistycznych oraz podjąć nagonkę przeciwko Jdel, współwinnikowi międzynarodowemu.

KAMPANIA ta została rozgłaszana przez czasopisma amerykańskie „Life”. Dziennik jugosłowiański cytując wyjątki z artykułu opublikowanego na łamach tego pisma przez publicystę brytyjskiego Edwarda Krenshaw.

Po użyczeniu się tego artykułu, który był niejako swianem do rozpoczęcia ogólnej kampanii, uruchomiono na olbrzymi aparat propagandowy. Wcale nie oryginalne, a przy tym metne poglądy przedstawione w pamflicie Dżilasa bynajmniej nie wywarły wrażenia na Jugosławianach. Nie uważają oni za potrzebne wyczerpywać polemiki z takimi teoriami antykomunistycznymi, w jakie obfituje ta broszura, stoczyć bowiem już bardzo skuteczną walkę przeciwko hitlerowskiej propagandzie antykomunistycznej.

Podkreślając, że cała ta sprawa stanowi próbę powalenia podstawy zasad normalnych stosunków międzynarodowych „Borba” przypomina, że Jugosławia zawsze konsekwentnie zwalczała wszelkie tego rodzaju próby. Również w tym wypadku pragnie ona ostrzec przed konsekwencjami, jakie może dla stosunków międzynarodowych tego rodzaju akcja antydemokratyczna.

Co się tyczy Dżilasa — pisze „Borba” — to dobrze wiadomo, że już od dawna stoczył się on na pozycje antykomunistyczne i antynarodowe, że oddał się na usługi wrogom swojej ojczyzny i stał się narzędziem ingerencji obcej w sprawy wewnętrzne Jugosławii, narzedziem za pomocą którego próbuje się wyrwać jej wpływ na jej życie społeczne i rozwój wewnętrzny.

NARODY Jugosławii — stwierdza w konkluzji „Borba” — nie pozwolą nigdy nikomu na wtrącanie się do swego rozwoju wewnętrzny, który same sobie obraly, nie pozwolą one na to również obecnie.

## Eisenhower zaprosił do USA brytyjską parę królewską

SEKRETARZ prasowy Białego Domu, James Hagerty, po dał do wiadomości, że przed kilku tygodniami prezydent Eisenhower osobiście zaprosił królową Elżbietę II oraz księcia Filipa do złożenia wizyty w Waszyngtonie. Zaproszenie zostało przyjęte.

W czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych w październiku bieżącego roku brytyjska para królewska zamieszka w Białym Domu.

## 79 z-bitych! Największa katastrofa

W HISTORII LOTNICTWA KANADY SAMOLOT pasażerski kanadyjski go towarzyszył lotniskowemu „Martimes Central Airways” spadł na ziemię w odległości 30 km od Quebec, grzebiąc pod swymi szczątkami 79 osób znajdujących się na pokładzie. Same loty leciał z Londynu do Montrealu. Katastrofa te zalicza się do największych, jakie kiedykolwiek wydarzyły się nad terytorium Kanady.

## Samochód wypadł na drzewo 25 osób rannych

NA zosi pod Sierdżem miał miejsce tragiczny wypadek samochodowy. Z miejscowości Rososzyce w kierunku Sierdża zderzył przystosowany do przewozu pasażerów samochód ciężarowy PKS, który usiłując na zakręcie wyprowadzić jadące przed nim auto osobowe, wpadł na przydrożne drzewo.

Na skutek tego wypadku 25 osób spośród pasażerów odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia ciała, 12 osób po otrzymaniu pierwszej pomocy udało się do domów.

Kierowca samochodu Józef Marciniak został zatrzymany. Szczegółowe przyczyny katastrofy wyjaśni prowadzone śledztwo.

# Przeciwko sanacji

STRAJK sierpniowy z 1937 r. nie był pierwszym wystąpieniem chłopim tego rodzaju. Strajki, polegające na wstrzymaniu dowozu produktów rolnych do miast, przeprowadzali chłopci już w latach 1932 i 1933. Miały one jednak mniejszy zasięg, a celem ich było poparcie ekonomicznych żądań wsi, jak — obniżenia wygórowanych opłat targowych, obniżenia cen towarów przemysłowych do poziomu cen produktów rolnych, rozwiązania karteli itp. Jakkolwiek strajki te były przeprowadzane pod firmą Związku Zawodowego Rolników — ich inicjatorami i organizatorami byli działacze Stronnictwa Ludowego.

W przeciwieństwie do strajków z lat 1932 i 1933, strajk chłopski z r. 1937 był strajkiem politycznym. Został on ogłoszony przez Stronnictwo Ludowe dla poparcia żądań politycznych — wysuwanych wielokrotnie przez masy chłopie podczas demonstracji organizowanych przez SL w latach 1936 i 1937. Żądania te zmierzały do likwidacji faszystowskiego systemu rządów w Polsce i przywrócenia masom ludowym demokratycznych praw, odebranych im przez reżim sanacyjny. W szczególności chłopci domagali się:

konstytucji opartej na zasadach demokratycznych; zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, rozwiązania obu izb ustawodawczych i cała samorządowych, przeprowadzenia nowych, uczciwych i demokratycznych wyborów zarówno do parlamentu, jak i

## Kronika wielkiego strajku chłopskiego 1937 r.

do samorządu; powołania rządu, do którego masy ludowe miałyby zaufanie; zmiany polityki zagranicznej, która doprowadziła do izolacji Polski na terenie międzynarodowym; amnestii zarówno dla przebywających na emigracji przywódców chłopskich: Wincłego Witosa, Władysława Kłernika i Kazimierza Baglińskiego, jak i dla wszystkich więźniów politycznych.

Postulaty te zawarte zostały m. in. w rezolucji wrocławskiej generatowi Rydzowi-Śmigłemu podczas wielkiej demonstracji chłopskiej w Nowosielcach 29 czerwca 1936 roku. Jednakże Rydz-Śmigły na

żądania zawarte w tej rezolucji nigdy nie odpowiedział. Natomiast ówczesny rząd Składkowski zareagował na nie w kilka dni później ściewami policji do strajkujących robotników rolnych w Krzeczowicach (pow. Przeworski) oraz w Ostrowie Tułgowskim (pow. Rudki). W miejscowościach tych zgineło wtedy 14 chłopów.

Po tych wypadkach nastąpiły liczne aresztowania ludowców. Wzmogły się szkany policyjne wobec działaczy SL i „Wici”, a w wrześniu 1936 roku rząd przeprowadził w kilku powiatach woj. lubelskiego niezwykle brutalną naciętkację, podczas której policja zamordowała 6 chłopów i zniszczyła wiele zabudowań gospodarskich. W czasie pacyfikacji aresztowano około 2 tys. chłopów.

To postępowanie rządu świadczyło, że nawet w najmniejszym stopniu nie zamierzano liczyć się z postulatami wysuwanymi przez chłopów. Wobec tego chłopci zaczęli domagać się od władz naczelnych SL podjęcia bardziej zdecydowanych kroków w walce z sanacją.

NASTROJE te uwidoczniły się w całej pełni w czasie obrad nadzwyczajnego kongresu SL, który odbył się w Warszawie 17 stycznia



WIELKI ZWYCIĘZA W FINLANDII JAKUSZ Sidlo, spedytor obojętny w Finlandii, startował po raz drugi w niedzielę na zawodach w Villmastrand. Sidlo, rzucając niezwykłe regularnie, zwyciężył rzutem 79,37 m.

W niedzielę nasz najlepszy oszczepnik, startujący na zawodach w miejscowości Ivatra, wygrał bez wysiłku, uzyskując wynik 79,03 m.

TERBINA ERFURT REMISUJE W RACIBORZU

Il-gowa drużyna piłkarzy NRD Terbina Erfurt spotkała się w meczu towarzyskim w Raciborzu z miejscową III-gową Unią. Mecz zakończył się wynikiem bez bramkownic 0:0.

### Śladem artykułu Bilardy i PSS

PSS w Szczecinku, której dotyczył artykuł pt. „Tajemnice małej uliczki” nadesłała nam wyjaśnienie na nasze krytyczne uwagi. W zasadzie PSS potwierdza, że opinia o tamtejszej sali bilardowej nie jest najlepsza i że artykuł przeczył się w znacznym stopniu do zwrócenia baczniejszej uwagi na zachowanie się grających.

Warto jednak zwrócić uwagę na listu uwagi, że jakkolwiek kierownik sali stara się by przestrzegany był regulamin gry, to jednak w sali często spotyka się grających dla hazardu. Poza tym w liście nie mówi się czy, i w jaki sposób PSS ma zamiar walczyć z wypadkami picia wódki w lokalu nie przeznaczonym przeznaczone do tego.

zel.

### MORCINEK po... ukraińsku

Nakładem ukraińskiego wydawnictwa „Radiomsky Pismennik” w Kijowie ukazała się na rynku księgarskim znana powieść górnicza Gustawa Morcinka pt. „Wakreszenie Herminy”. Przekład dokonał Anatol Szwerczenko. Książka wyszła w nakładzie 15 tysięcy, w twardej, estetycznej okładce. (ZAP).

### Z wizyty dr P. Wolfa w Koszalinie.



Po ceszej oficjalnej dr Paul Wolf (środkowy od prawej) wraz z gospodarzami województwa pozuje do zdjęcia przed gmachem Prez. WRZZ.



Dr Wolf zainteresował się odbudową naszego miasta. W grupie kilku osób zwiedza śródmieście Koszalinia.

### Nadużycia nie ustają

Niedawno w artykule pod tytułem „Ceny skaczą, a winni nie zawsze ponoszą winy” — pisaliśmy o szeregu nadużyciach dokonanych przez nieuczciwych ludzi, pisaliśmy również o machinacjach mających miejsce w państwowych i prywatnych przedsiębiorstwach handlowych. Niewątpliwie wszystkie nadużycia godzą bezpośrednio w naszą kieszeń i w dużej mierze w skarb państwa.

Ostatnio przeprowadzona kontrola przez PIH ujawniła szereg nowych wypadków okradania konsumentów sposobem nieuczciwego podbijania cen. Świadczy to niewątpliwie przede wszystkim o tym, że w dalszym ciągu stosuje się za małe sankcje karne w stosunku do szubrawców i złodziei okradających nasze mienie.

Siegnijmy do akt: Inspekcja w sklepie wókienniczo-odzieżowym GS w Darnicy pow. Słupsk, ujawniła, że ob. J. Adamarek dopuścił się nadużyć, które wyrażają się cyfrą 11 659 zł. Nadużycia polegały na sprzedaży towarów po cenach wyższych od obowiązujących. W sklepie obuniewiczym MHD nr 10, w Sławnie, ujawniono sprzedaż obuwia po cenach wyższych, w prywatnej restauracji „Morskie Oko” w Kolobrzegu, właścicielka St. Rabczyńska, doliczyła do wina 40 proc. marży zarobkowej, zamiast 26 proc. Stwierdzono również sprzedaż szeregu innych artykułów po cenach zawyżonych. Niezależnie od tego, właścicielka tegoż zakładu nie zakieszczyła w ogóle rachunków w księgach podatkowej na sumę około 150 tysięcy złotych.

Można by przytoczyć wiele innych przykładów, świadczących o tym, że nieuczciwi sprzedawcy lub właściciele prywatnych sklepów, celem osiągnięcia zysków osobistych, oszukiwali w różny sposób konsumentów.

Czy nie czas wreszcie wypełnić nadużycia w zakładach żywienia zbiorowego i sklepach, i przykładowo ukarać tych, którzy nie chcą przyjąć uczciwej formy zarobkowania?



Działacz SPZZ dr Wolf przebywał także w Kolobrzegu, o którym propagandą zachodniemiecka krzywo jakoby leżał cały w gruzach i że nie się w nim nie robi i w tym wypadku dr Wolf młde się rozczarował. Nie jest wprawdzie najlepiej, ale przecież coś się tu robi. W przelagiu najbliższych kilku lat udowodniko znówu zarządzie telnie życiem jak za dawnych czasów. Na zdjęciu nasz gość w rozmowie z tłumaczem nad brzegiem morza.

## - o prawa dla ludu

1937 roku. Uczestnicy kongresu podjęli jednomyślnie uchwałę zobowiązującą Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego do ogłoszenia strajku w wypadku, gdyby rząd nadal odmawiał spełnienia postulatów chłopskich. Kongres wezwał również władze naczelne SL do zorganizowania w Warszawie wielkiego zjazdu, który miał się stać hasłem do podjęcia przez chłopów marszu na stolicę.

Jednakże rząd w dalszym ciągu nie tylko nie myślał o spełnieniu chłopskich postulatów, ale zastrzył jeszcze szyskany policyjny w stosunku do działaczy Stronnictwa. — Wówczas chłopcy zażądali od władz naczelnych SL wykonania uchwały kongresu i ogłoszenia strajku.

Pod naciskiem tych żądań Naczelny Komitet Wykonawczy SL postanowił ogłosić dziesięciodniowy strajk chłopski. Do ogłoszenia strajku wykorzystano obchody święta „Czyna Chłopskiego” w dniu 15 sierpnia. Podczas obchodów tego święta uchwalona została rezolucja wzywająca wszystkich chłopów, aby w dniach od 16 do 25 sierpnia nie wyjeżdżali do miast i nie w tym czasie nie sprzedawali ani nie kupowali. Rezolucja podkreślała, że strajk nie jest

wymierzony przeciwko jakiegokolwiek grupie społecznej, nie ma na celu wygłodzenia miast, ale jest demonstracją na rzecz likwidacji systemu sanacyjnego w Polsce i przywróceniem obywatelowi praw mu przynależnych.

Strajk objął większość obszaru ówczesnej Polski, m. in. także niektóre tereny zamieszkałe przeważnie przez mniejszości narodowe. Tak np. w Małopolsce wschodniej strajk objął 12 powiatów, w których przyłączyli się do strajku chłopcy ukraińscy, W woj. białostockim poparli strajk chłopcy polscy. Obliczono również, że strajkiem objęty został obszar, na którym mieszkało ponad 8 milionów ludności wiejskiej.

Nasilenie strajku w poszczególnych dzielnicach kraju było różne w zależności od stopnia uświadomienia politycznego mas chłopskich i siły organizacyjnej Stronnictwa Ludowego. W zachodniej i środkowej Małopolsce chłopcy strajkowali prawie w 100 proc.; w woj. kieleckim strajk objął wszystkie powiaty. W województwach lubelskim, warszawskim, łódzkim i poznańskim strajkowało większość powiatów.

W ŁADZE sanacyjne próbowaly początkowo storpedować strajk

przy pomocy łamistrąjków. Gdy jednak wobec wielkiej solidarności chłopów próby te zawiodły, rząd postanowił zdławić wystąpienie chłopskie siłą, a przy tym rozprawić się z ruchem ludowym tam, gdzie był on najbardziej żywotny i radykalny, a więc przede wszystkim w Małopolsce. Tam też rzucono do akcji przeciwko strajkującym chłopom rezerwy policyjne oraz wychowanków osławionych szkół policyjnych w Golędzinowie i Mostach Wielkich.

Po kilku dniach strajku, które upłynęły na ogół spokojnie, rozpoczęły się masowe aresztowania działaczy ludowych. Przeprowadzane rewizje w ich mieszkaniach, policyjne zachowywały się niezwykle brutalnie, bila wszystkich domowników, nie wyłączając kobiet i dzieci, niszczyła sprzęty domowe, odzież, żywność i urządzenia gospodarskie, a nierzadko rujnowała zabudowania.

Brutalna akcja policyjnej zmusiła chłopów do organizowania samoobrony. Poczęli oni skupiać się w większe „romady” i ubierać we wszelką dostępną im broń, aby się przedstawić napaściom policji. W wielu miejscowościach doszło do krwawych starć z po-

### Na marajnesie problemów partyjnych

## Ich dwa oblicza

**Problem** to stary. Wy wiecie go moż na od czasów, kiedy człowiek coraz bezbiedniej poruszał macuga ponad plecami zwierzała. Mimo iż jego broda jest niezwykle długa i siwa — na dół jest aktualny. Kiedyś ludzie wyobrażali sobie swe bóstwa o kilku twarzach zwróconych w różne strony świata każda. Dziś wprawdzie trudno zobaczyć w „stanie” żywym takiego osobnika, ale ludzie o dwóch twarzach istnieją, żyją, pracują. Spójrzmy tylko uważnie na otoczenie, a kto wie czy... Ale mówimy poważnie.

Nie mam nigdy pretensji do znajomych, gdy ich zdanie różni się od mojego. Przeciwnie, jeśli wówczas okazja, do podyskusowania i wyprosowania swych myśli, jeśli ich treść powiła na jest z fałszem. Korzyści, wy daje mi się, są obopólne. Zł jest gdy ktoś oficjalnie zgadza się z naszymi poglądami, przyznaje rację, słuszność wielu kierunkom działalności ludzkiej, ale, mimo to, postępuje zgod nie ze swymi nawykami i poglądami. Postawa ta nie jest groźna, gdy dotyczy spraw prywatnych, mało znaczących, ale gdy warunkuje konkretną pracę, staje się niebezpieczna. Chodzi mi o ludzi, którzy mówią i czynią co innego.

Będzie przed kilku dniami w terenie spotkałem się z tego rodzaju przykładami, które aczkolwiek nie wskazują na wielki problem, to jednak sygnalizują, ostrzegają.

**Wiadomo** że ostatnie zmiany w życiu naszego kraju wprowadziły szereg nowych idei, ściśle powiązanych z budownictwem socjalizmu, o cechach odpowiadających naszym warunkom. Jednym z elementów nowego modelu gospodarczego są rady robotnicze powołane do życia w zakładach produkcyjnych. Jest rzeczą do wiedzenia, że nie wszystkim to warzydom czy bezpartyjnym od powiada ten nowy twór ekonomiczny. Odnozą się doń sceptycznie. Ale nie tylko to stanowią punkt dyskusyjny w szerszym kręgu ekonomistów czy w społeczeństwie, które dowoły przywiązania do ponadziemskich kowch wypowiadają się w wyborach do Sejmu.

Tudno tu nie przypomnieć okresu poprzedniego, gdy wszelkie wytyczne otrzymywano z władz centralnych. Po pewnym okresie czasu wielu pracujących straciło nawyk myślenia i dziś, kiedy postawi się ich przed koniecznością dociekania, poszukiwania, opracowywania nowych form, polepszania organizacji pracy — otrząsają się. Obserwuje się więc niechęć do

myślenia, do twórczych poszukiwań. Towarzysz Mroczek ze Szczecinka powiedział: „Człowiek widzi potrzebę przeprowadzenia czegoś nowego, ale nie wie jak i co”. Przed tą niemocą stoi wielu ludzi. Intuicyjnie wy czuwają, że życie wymaga od nich jakiegoś działania, jakiegoś inspiracji, ale... To są właśnie objawy, na które najlepszym lekarstwem jest obserwacja życia i wyciąganie z doświadczeń wniosków, szeroka dyskusja.

**Ludzie** napotykać na wiele przeszkód nie tylko natury organizacyjnej, ale i psychologicznej. Nie potrafią przełamać samych siebie, starych przyzwyczajęń, które mocno zakrzyły. Skrupuły, mam nadzieję, rozmiękły są imo życie. Ale obecnie, gdy stoją oni na starych podstawach, gdy nie chcą w praktycznej działalności pójść na kompromisy, sta ją się groźni. Weźmy przykład.

W niektórych organizacjach partyjnych są członkowie, którzy w zasadzie zgadzają się z linią partii. Oficjalnie wypowiedzi dają się za realizację takich czy innych wytycznych, lecz bo wyjeżdżają z zebrania postępują zgodnie ze swoim własnym, ale nie wypowiedzianym zdaniem, i niezgodnie z poleceniami partii. Jak mnie informowano w KP w Szczecinku, niektórzy przewodniczący rad narodowych, członkowie partii, oficjalnie popierają samorządy robotnicze, ale nie robią nic, by one powstały, a jeśli wbrew ich woli powstaną nie pomagają im. Spotyka się także wypadki, że członkowie prezydiów rad wręcz bojkotują zawiązujące się kółka rolnicze, jako rzekomo niezgodne ze specyfiką ustroju socjalistycznego. Tow. G. dyrek tor jednego z zespołów PGR zgadza się, jak twierdzi, z uchwałami partii w sprawie rad robotniczych, ale czyni wszystko, by takie nie powstały, ponieważ widzi w nich wroga, który odbierze mu chleb (!!). Tow. W. zajmujący kierownicze stanowisko w gospodarce komunalnej przy każdej okazji manifestuje swe materialistyczne poglądy, ale w jednej ręce trzyma Marksa, w drugiej zaś biblię św. Józefa.

O co w istocie chodzi? — Zebrane przykłady świadczą niezbicie o tym, że między oficjalnie głoszonymi poglądami, a czynnym są niezwykle duże rozbieżności. Mamy tu do czynienia nie tylko ze zwykłym oszustwem, brakiem uczciwości, swoistej po jeta moralnością, ale wypaczeniem linii partii, sabotowaniem jej poleceń w imię urojonych własnych urzędzeń.

Powiedziałem wyżej, że ludzie o dwóch obliczach, ludzie pozornie przekonanej o słuszności linii partii są groźni. Tak jest w istocie. Bo jeśli opracowaliśmy plan działania dla wielu odinków naszej gospodarki, i jeśli plan oparty jest o wiele letnie doświadczenia, analizy naukowców, jeśli wreszcie Komitet Centralny naszej partii potwierdził go, to znaczy, że jest on jedyny i rzeczwiście słuszny. Wszelkie odstępstwa mają w konsekwencji poważne skutki i gospodarze i psychologiczne.

**Wszyscy** w Polsce czekają na jakieś radykalne zmiany gospodarcze (społeczne już nastąpiły ku wielkiemu zadowoleniu całego społeczeństwa — nastąpiły szybkie od innych zmian), wszyscy oczekują podniesienia poziomu organizacyjnego naszych przedsięwzięć i jeśli ludzie wprawa dający zmiany, będą je sabotowali w zarodku — wytworzy się niezdrowa psychoza o nieudolności naszej gospodarki w ogóle. Rzecz więc w tym, by nie dopuszczać do zajmowania przez niektórych ludzi mało przekonanych do naszych postępień, do ich słuszności — no sławy negacji, niechęci — mimo deklaracji oficjalnych. Rzecz w tym, by w stosunku do tych wszystkich ludzi o dwu twarzach, wyciągać konsekwencje partyjne i administracyjne. Trudno, jeśli ktoś przyrzeka, jeśli konius daje się polecenia, wynaga, by postępowal zgodnie z zarządzeniami, a ten nie wykonuje ich — musi ustąpić miejsca tym, którzy będą robili tak jak się tego od nich wymaga. Zjawiska tego tolerować na-

dal nie wolno, zwłaszcza że tych towarzyszy przekonanych nie można — nie podejmują oni dyskusji, ponieważ się „zgadzają”.

Tak więc życie zmusza nas do ostrego i krytycznego patrzenia na działalność ludzką, zmusza nas do radykalnych nieraz posunięć. I nie wolno czekać. Ludzie nieuczciwi muszą zostać ukarani już teraz, na gorąco, tak jak dyktuje życie.

J. ZELEZIK

### 685 szkół — dla 7 narodowości

(AR) Realizując konstytucyjne prawo każdej narodowości do rozwijania własnej kultury — władza ludowa podejmuje m. in. wy siki zmierzające do tego, by poszczególnym mniejszościom narodowym zamieszkującym Polskę zapewnić możliwości nauki w języku ojczystym.

I tak dla młodzieży pochodzenia niemieckiego powstało u nas 126 szkół z niemieckim językiem wykładowym; 123 szkoły podstawowe (uczy się w nich 4 800 uczniów), 2 średnie (130 uczniów) i 1 liceum pedagogiczne przygotowujące przyszłych wychowawców. Ponadto 400 dzieci niemieckich uczy się języka ojczystego w 8 polskich szkołach podstawowych, 1 starsza młodzież — w 3 liceach pedagogicznych.

Dla młodzieży ukraińskiej stworzono dotychczas 2 szkoły z ukraińskim językiem nauczania, w których uczy się 66 dzieci. Ludność tego pochodzenia jest rozproszona po całym kraju i stworzenie dla niej odrębnych szkół jest sprawą dość trudną. Niemniej jednak młodzież tej zapewnio no naukę języka ukraińskiego w 10 podstawowych szkołach polskich — korzysta z nich 2 400 uczniów, i w 2 liceach pedagogicznych (kształtujących przyszłych nauczycieli). W 2 ub powstają też nowe liceum pedagogiczne z ukraińskim językiem nauczania, przy gotowości one 200 kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

Młodzież białoruska korzysta z 56 szkół nauczających w tej języku ojczystym; 52 podstawowych (uczy się w nich 2 500 uczniów), 2 ogólnokształcące (120 uczniów) i 2 licea pedagogiczne. Poza tym 6 500 dzieci pochodzenia białoruskiego uczy się języka ojczystego w 118 szkołach polskich.

Dla zamieszkałej w Polsce ludności słowackiej powstało 30 szkół z nauką w języku słowackim; 5 podstawowych (uczy się do nich 1 400 dzieci), 1 liceum. Ponadto w trzech szkołach polskich wprowadzono naukę języka słowackiego w charakterze przedmiotu nadobowiązkowego.

Młodzież litewska uczy się w języku ojczystym w 5 szkołach: 4 podstawowych (120 uczniów) i w jednej średniej (około 100 uczniów). Ponadto w 26 szkołach wprowadzono dodatkowo naukę języka litewskiego dla 270 dzieci, w tym — w jednej szkole typu licealnego.

Szkół dla dzieci pochodzenia żydowskiego, z żydowskim językiem nauczania jest 7: w 5 szkołach podstawowych — pobiera naukę — 1 300 dzieci, w 2 licealnych — około 1 000 młodych. Wykłady języka żydowskiego wprowadzono ponadto w 3 szkołach polskich dla około 90 dzieci.

Wreszcie istnieje jedyna szkoła dla młodzieży czeskiej z czeskim językiem wykładowym, w której uczy się 60 dzieci.

Według opinii Ministerstwa Oświaty istnieją obecnie w Polsce sieć szkół podstawowych i średnich dla ludności pochodzenia niemieckiego, białoruskiego, słowackiego i żydowskiego jest w zasadzie wystarczająca. Pewne trudności, jak wspomniano, są z reorganizacją sieci szkół dla młodzieży ukraińskiej (z powodu jej dużego rozproszenia i braku kadr nauczycielskich), a w mniejszym stopniu — także dla młodzieży litewskiej i czeskiej.

JOZEF KOWAL



# Gdzie we wrześniu wyjedziemy na wczasy?

Słuszkowo dużo osób z naszego województwa wyjechało w lipcu na wczasy. Chociaż województwo nasze otrzymało 600 skierowań, na wczasy wyjechało 850 osób. Wykorzystano bowiem dużo skierowań otrzymanych z innych województw. Ogromna większość osób, przebywała w ośrodkach wczasowych Ziemi Kłodzkiej i Jeleniogórskiej. A oto lista miejscowości do których chętnie jeżdżą

nasz wczasowicze: Cieplice, Duszniki, Kudowa, Łądek, Świeradów, Szklarska Poręba i Wisła. Już od 5 bm w Wojewódzkim Biurze Skierowań na Wczasy można składać zapotrzebowania na wczasy w miesiącu, wrzesniu. Biuro ma do rozprawy około 600 skierowań, w tym kilka do pobliskiego Mielnia. Cena jednego skierowania dla członków związków zawodowych uzależniona jest od wysokości zarobku i wynosi 120, 150 albo 220 zł. Dla osób, które nie są członkami związków zawodowych — 560 zł.

Przy okazji należy przypomnieć, że sposób nabywania skierowań został ostatnio w naszym województwie znacznie uproszczony. Do lipca br. skierowania rozprawdzali okręgowe rady związków zawodowych. One przekazywały je radom sądownym i te donieśli rozprawdzali wśród załóg. Procedura taka była dość skomplikowana, a oprócz tego nie zawsze pozwalała wykorzystać wszystkie skierowania. I tak w miesiącu czerwcem nie wykorzystano razem 480 skierowań — 250

oddano innym województwom a 230 po prostu zmarnowano. Obecnie osoby, które chcą na być skierowania składają za potrzebami bezpośrednio w Wojewódzkim Biurze Skierowań na Wczasy. Dzięki uproszczeniu systemu nabywania skierowań, wykorzystano w lipcu dodatkowo 250 skierowań z innych województw.

W czwartym kwartale br. Zarząd Okręgu Wczasowego w Łądku-Zdroju organizuje dwutygodniowe wczasy o charakterze specjalnym — konwersacji lekcyków obcych, spotkania brydżystów, szachistów itp. Do dyspozycji każdego turnusu będą dwaj konsultanci, którzy na miejscu udzielają porad w rozwiązywaniu zawłóci danego przedmiotu. Dla uczestników turnusów konwersacji w językach obcych przygotowane będą posiłki charakterystyczne w danym państwie, np. w Anglii, Francji, w Niemczech i ZSRR. Wyświetlane również będą filmy w oryginalnej wersji językowej danego państwa.

Godnym zastanowienia jest fakt, że spośród wyjeżdżających na wczasy procent robotników jest zaskakująco mały. Wpływa na to przede wszystkim zła sytuacja finansowa robotników zarabiających do 1 tysiąca zł. Ołóż za skierowanie robotnik taki płaci 150 zł. Podróż do miejscowości wczasowej wynosi w obydwie strony około 200 zł. Do tego doliczyć trzeba jeszcze pewną sumę, którą trzeba zabrać na drobne wydatki. Jeśli teraz taki robotnik ma na utrzymaniu rodzinę, to rzeczywiście nie może sobie pozwolić na wyjazd na wczasy. Osoby, które zarabiają więcej niż 1 tys. zł płacą za jedno skierowanie 220 zł. Są wśród nich często tacy, którzy otrzymują 3—5 tys. zł i więcej. Dla nich można by ceny podwyższyć i w ten sposób zlikwidować różnicę w możliwości korzystania z wczasów.

Jest to nowa propozycja, którą oddajemy pod rozwagę związków zawodowych.

# W niedzielne popołudnie...



Na spacerze w Parku Przejazd.

Foto — Cz. Orłowski

## Cheesz mieć własny samochód?

Ba! Kto by nie chciał mieć własnego samochodu. Chociaż „Wartburga”, „Fiata 600”, czy nawet polskiego „Mikrusa”, który już w przyszłym roku ma być produkowany seryjnie i, w co chciemy wierzyć, w ciągu najbliższych lat dostępnym dla „zwykłych”, uczelnie pragnących ludzi. Niewiele jednak będzie miało pochylić z samochodem ten, kto nie będzie umiał nim... Jazdzić. I dlatego trzeba przystąpić do kursu w Klubie Motoryjnym L.P.Z. w Koszalinie, który organizuje kurs motocyklowy i samochodowo-motocyklowy. Kurs rozpoczyna się 16 bm, o godz. 17 w siedzibie Klubu Motoryjnego L.P.Z. przy ul. Racławickiej 1 (obok poczty). Kurs motocyklowy trwa 2 tygodnie, samochodowo-motocyklowy 6 tygodni. Młodzież do 21 roku życia korzysta z ulg w opłacie za naukę. A więc kto ma w planie kupić własnego samochodu — niech się decyduje. Zapisy na kurs przyjmowane są do 16 bm, godz. 16.45 w siedzibie Klubu.

## Wykaz osób poszukiwanych przez PCK

1. BEDNERSKI Daniel ur. 1920 r. Wiszniewołe, s. Jana, 2. BOGDANOWICZ Renata ur. 1921—1922 r. Oszmiana, w. Wilno c. Antoniego, 3. CZUŁEWICZ Stanisław ur. 1913 r. s. Andrzeja, 4. DRAŚ Władysław ur. 1913. III. 1902 r. Wojsławice, pow. Chełm, w. Lublin s. Józefa, 5. GADZEWICZ Piotr ur. 1936—1937 r. s. Sebastiana 6. GAJDIŃSKA w. TROJAN Anna ur. 1896—1898 r. Zolotiew c. Jana, 7. GIBNER Hanna ur.

### DROBNE OGŁOSZENIA

#### WOLNE POSADY

**CUKIERNIKA** — fachowca zatrudnić w Szczecinie. Zgłoszenia Kamiński, Szczecin, ul. 3 Lipca 4 Gp-442-0

**FRYZJERKA** — manicurzystka od zaraz potrzebna. Zgłoszenia Koblarek, Bleruta 10. Gp-443-1

#### LOKALE

**POKOJU** sublokatorskiego na terenie Ślawna, bez umeblowania, poszukuje inżynier. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Koszalin, pod 122. Gp-444-0

#### SPRZEDAŻ

**LIŚY** niebieskie s racjonalnej hodowli sprzedam. Władomości Koszalin, Biuro Ogłoszeń (w godz. 14—16). G-441-1

**BILET** loterii festiwalowej na dwutygodniową wycieczkę do Albanii, sprzedam. Zgłoszenia: Urbanik Stefan, Szczecinek, Kościuski 2. G-447-3

**SPRZEDAM** „Jawę” na 19. stan bardzo dobry. Koszalin, Wyspian. skiego 17, tel. 2392 (godz. 8—9). G-449-1

**SPRZEDAM** motorower marki „Elmora” Stan dobry. Koszalin, Dzierżyńskiego 22 m. 2. G-450-1

#### ROZNE

**ELEKTROKARDIOGRAFICZNE** badanie serca wykonuje codziennie dr. Koska, specjalista chorób wewnętrznych — Chojnice, Świerczewskiego 11. K-939-0

#### U W A G A

#### PLACÓWKI POZTOWE

Przypominamy, że za przyjęte ogłoszenia wraz z ofertą na Biuro Ogłoszeń, należy pobierać dodatkowo opłatę w kwocie 5 zł (za ofertę)

#### Zawiadamiamy że od 13 bm.

**ŁAZNIA MIEJSKA** czynna będzie we wtorki, środy i czwartki od godz. 16 do 20-tej, piątki i soboty od godz. 14—21-szej z wyjątkiem świąt przypadających w tych dniach

Informujemy, że Łaźnia Miejska jest po kapitalnym remoncie. K-995-1

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Biuro Akwizycyjne przy Wielobranżowej Chalupniczej Spółdzielni Pracy i Usług Różnych w Koszalinie, ul. Szeroka 24, zatrudni od zaraz energicznego pracownika o kwalifikacjach handlowych na stanowisko **AKWIZYTORA** z uposażeniem 1 000 złotych miesięcznie, plus 0,5 proc. od obrotu. K-994-1

**KIEROWNIKA BETONIARNI, KIEROWNIKA EKIPY REMONTOWO-BUDOWLANEJ** zatrudni od zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Koszalinie, ul. Kolejowa 1/3. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-976-0

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Koszalinie, ul. Kolejowa 1/3, zatrudni od zaraz na terenie powiatu 4 **MASARZY**, 6 **PIEKARZY**, na stałe i 5 **KELNERÓW** na okres sezonu. Reflektujemy na sily wykwalifikowane. Mieszkanie na okres sezonu zapewnione dla osób samotnych. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w PZGS, Dział Produkcji. K-979-0

**SZWAJCARA DO OBORY** pilnie poszukujemy. Bardzo dobre warunki. Płaca wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia — Dyrekcja Państwowego Technikum Hodowlanego w Szczecinku. G-848-0

**INŻYNIERA** — mechanika lub elektryka na stanowisko **KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCYJNY** poszukują Koszalińskie Okręgowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Koszalinie ul. Młyńska 37 tel. 426. Warunki płacy oraz mieszkania do omówienia na miejscu. K-891-0

Wysokokwalifikowanych **KRAWCÓW, KIEROWNIKA** zakładu krawieckiego, **KIEROWNIKA SKLEPU** zatrudni od zaraz Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe, Koszalin, ul. Zwycięstwa 152. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-929-0

Kolejowe Zakłady Gastronomiczne poszukują **SPRZEDAWCÓW** peronowych, obnośnych i wagonowych na stacjach: Słupsk, Koszalin, Białogard i Szczecinek. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu w w/w Zakładach. K-982-0

**DYREKCJA KROCHMALNI I PŁATKARNI „SŁUPSK”** w Słupsku, przy ul. Poniatowskiego 27 ogłasza

#### PRZETARG

na kapitalny remont budynku i dachu suszarni wycierek, w zakresie robót murarskich i dekarских. Informacji techniczno-kosztorysowych udziela Biuro Techniczne w godzinach urzędowania. Termin składania ofert do dnia 20. VIII. 1957 roku. W przetargu zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-980-0

## W Koszalinie odbyła się losowanie nagród w konkursie »Parada Złomowa«

### F. Pukalski szczęśliwym posiadaczem radiodbiornika »Mazur«

W dniu wczorajszym, tj. 13 bm. odbyło się w Koszalinie losowanie nagród dla uczestników konkursu „Parada Złomowa”. Ogółem wypłynęły 372 kupony. Szczęśliwym posiadaczem trzech głównych nagród zostali:

I nagrodę — radiodbiornik

„Mazur” wylosował Florian Pukalski, zam. w Koszalinie ul. Polskiego Października 23 m. 2.

II nagrodę — aparat fotograficzny „Start” wylosował Bogusław Kleczewski — Koszalin, Moniuszki 10 m. 3

III nagrodą — zegarek na rękę przypadła w udziale Henryce Boratyńskiej zam. w Słupsku ul. Słowackiego 16 m. 3.

Dziesięć nagród pocieszenia (książki) otrzymali w drodze losowania następujący uczestnicy konkursu: Krzysztof Dławiowski — Koszalin, ul. Niepodległości 11 m. 8, Kazimierz Droznakiewicz — Darłowo JW 2395, Eleonora Cienkowska — Koszalin, Wroblewskiego 14 m. 5, Franciszek Wiśniewski Koszalin, Kościuski 39 m. 1, Hanna Orłowska — Szczecinek, ul. W. Proletariatu 1 m. 1, Jan Masłuk — Słupsk, Lelewela 35 m. 2, Regina Labejsza — Koszalin, Grunwaldzka 12, Ignacy Kroszczyński — Słupsk, Frontu Narodowego 21 m. 5, Wacław Tietz — Koszalin, Bracka 28 m. 1, Bogusław Szewczyk — Koszalin, Plac Gwiazdki, sty 3 m. 3

Po odbiorze nagród należy zgłosić się w redakcji „Głosu Koszalińskiego” — ul. Alfreda Lampe 20. Zamiejscowym uczestnikom konkursu nagrody książkowe zostaną przesłane pocztą.

## Jazzowy Music-Hall »Luna« w Koszalinie

CWF organizuje ciekawą imprezę filmowo-estradową. W części pierwszej zostanie wyświetlony film produkcji francuskiej „Na trasie do Bordeaux”, reżyserii Henri Verneuil.

W drugiej części spektaklu wystąpi Jazzowy Music-Hall „Luna” w improwizacji pt. „Clair de Lune” (W świetle księżyca).

Na scenie koszalińskiej wystąpią: piosenkarka holenderska Ditta Tribe van Hoppe, Anita Drawska — piosenki polskie, piosenkarka dźwiękowa Ol-Allan oraz Władysław Koczan.

Przygrywać będzie orkiestra Państwa Gruenspana „Czerwone fraki”.

W programie: Gorące rytmy polubnia, muzyka jazzowa, diazieland, humor, satyra, piosenki włoskie, angielskie, francuskie, niemieckie, holenderskie i polskie.

Przedstawienia będą się odbywać codziennie od czwartku do niedzieli włącznie w sali kina „Adria” w Koszalinie. Początek spektakli o godzinie 21.

**Co Gdzie Kiedy?**

**KINO**

**ADRIA** — Przemysłowiec. Seans o godz. 15, 17, 19 i 21.  
**WDK** — Saito mortale. Seans o godz. 17.  
**MUZA** — Fernand cowboy. Seans o godz. 18 i 20.  
**ZACISZE** — Ostatni most. Seans o godz. 18 i 20.  
**MPRB** — Tajna drukarnia. Seans o godz. 21.

**RADIO**

PROGRAM II na fal 367 m na dzień 14 sierpnia (środa)

Program dnia: 6.55, 15.04. Wład. 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.30, 12.04, 16.00, 18.30, 20.00, 23.50. 5.10 Rozmaitości roln. 5.30 Muz. popul. 5.50 Gimn. 6.10 Pogodnie me lodie. 6.25 Kalendarz rad. 6.30 Na różnych instrumentach. 7.10 Melodie tan. 1 piosenki. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Koreańska muzyka lud. 8.36 Muzyka symf. 9.00 Aud. dla dzieci młodoczych. 9.20 Koncert w wyk. malej ork. rozgł. śląskiej PR. 9.50 Skrzynka ogólna PR. 10.00 „Siołce nad Korea” — opow. Pak-Ir-Dan. 10.20 Muzyka oper. 11.00 „U przyjaciół”. 11.30 Orkiestra symf. 12.10 Aud. szkolna. 13.10 Muzyka lud. 13.30 „Dziękuję sztafeta”. 16.05 Utwory fortep. 16.20 Koncert rozr. w wyk. ork. mandolinistów. 16.45 W 20-tą rocznicę sierpniowych strajków chłopskich — pog. 17.00 Koncert krak. ork. i chóru PR. 17.40 Na waw. szawskiej fali. 18.00 Witeśław Nowak: Słuta słowacka. 18.35 Muzyka i aktualność. 19.00 Pieśni kompozytorów polskich. 19.20 Festiwal literacki. 19.30 Melodie Kreislera i Romberga. 20.23 Kronika sport. 20.45 „Równikowy wiew paszawto” — wiersze Johna Masefielda. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Gra ork. tan. PR. 22.30 „To nie był on” — słuch. Jerzego Janickiego i Br. Wiernika. 23.00 Koncert nocny.

„Głos Koszaliński” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium w składzie: Ignacy Wirski (red. naczelny), Andrzej Cechowicz (z nac. oacz. red.), Marian Fabela (sekr. red.), Jerzy Kis Orski, Jerzy Lesiak, Wacław Nowak. Redakcja — Koszalin, ulica Alfreda Lampe 20. Telefon: centrala 434, sekretariat redakcji — 433. Redaktor naczelny — 714. Oddział w Słupsku, ul. Niepodległości 1, tel. 51 05. Oddział w Szczecinku, Plac Wolności (gmach Prez. MRN), tel. 694. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, II p., tel. 31 38, 22 91. Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”, Koszalin, ulica Alfreda Lampe 20, tel. 43 91. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Tłoczono: KZG w Koszalinie. Pap. gazet. 50 g. VII kl. C-13 Nr zam. 193

Francja widziana okiem turysty (4)

"SPRZĘDAJĘ" PARYŻ



Pola Elizejskie z widokiem na Łuk Triumfalny.

Fot. Dożanka

Czym zajmie się medycyna przyszłości?

Zmniejszać cierpienia ludzi — piękny to cel. I — powiedzmy sobie szczerze — wcale nie łatwy do realizacji. Ale przecież doświadczenia setek, a nawet tysięcy lat pozwoliły osiągnąć poważne rezultaty. — Zapoczątkowała pracę niewatpiliwie biologia, albo sciejiej botanika, która pierwsza potrafiła pomóc cierpiącemu człowiekowi odwarami i wyługami leczniczych ziół. Potem na tle wygasającej raczej fitoterapii rozbiła chemoterapię, której największym chyba osiągnięciem był salvarsan Ehrlicha, skuteczna broń w walce z najstraszniejszą zmrą ludzkości — kłk. Ale i na tym się skończyły sukcesy chemii. Stanela wreszcie do walki z cierpieniem człowieka chirurgia. I to podparta antyseptyką, a później aseptyką, święciła obrzydnie triumfy. Wreszcie przecież i postępy chirurgii ograniczyły się jedynie do lepszej techniki, większej zręczności... I coż dalej?

I oto nagle niebawym renesans fitoterapii: antybiotyki. Dzięki penicylinie, streptomycynie, terramycynie, aureomycynie i dziesiątkom innych już ujawnionych i jeszcze znajdujących się w badaniu antybiotyków potrafiłszy zadać wreszcie śmiertelny cios chorobom zakaźnym. Z pomocą fitoterapii śpieszy chemia. Z początku PAS, a potem hadizyd usuwają wspólnie z antybiotykami elazną nad ludzkością grozę gruźlicy. Wreszcie chemia wspólnie z chirurgią decydują się na leczenie nie tylko ciała, lecz i duszy. Ostatnie informacje o chirurgii mózgu i o niektórych środkach chemicznych zdają się wskazywać na szerokie możliwości leczenia chorób psychicznych.

I wreszcie nowa dyscyplina wiedzy, fizyka jądrowa, również ofiarowała swą pomoc medycynie. Izotopy promieniotwórcze znane są od niedawna, a już osiągnięli: dzięki nim obrzydnie rezultaty szczególnie w walce z ostatnią zmrą ludzkości, rakiem.

Medycyna dnia dzisiejszego ma już szersze zadania: nie samą obronę przed chorobą, lecz frontalny na nią atak. Profilaktyka — oto najbardziej podstawowe hasło medycyny współczesnej. Szczepienia ochronne obłąki już większość chorób zakaźnych i stopniowa obejmują niewątpliwie wszystkie. Higijena idąca krok w krok z poprawą warunków bytowych utrzymuje pokotnie dnia jutrzejszego przed chłeraństwem i degeneracją, coraz szersze kręgi zataczająca pasteryzacja i sterylizacja żywności zada ostatni cios chorobom infekcyjnym.

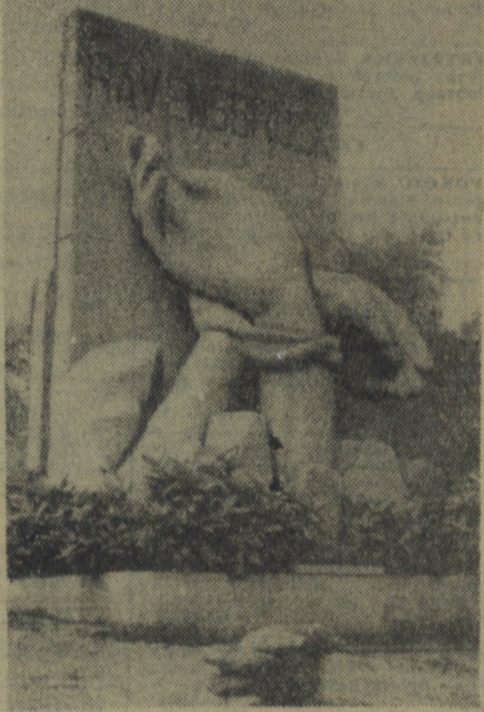
Czym się więc zajmie medycyna przyszłości? W chwili obecnej już w wielu laboratoriach biologicznych trwa bardzo ciekawe prace dotyczące możliwości regeneracyjnych organizmu ludzkiego. Do nieprawdy jest, jakoby tylko misze organizmy zwierzęce posiadały zdolność regeneracji. Doświadczenia na dziale wykazały, że np. ps w odpowiednich warunkach regenerują cił kłski. Być może, że za lat kilkadziesiąt potrafią i dla człowieka stworzyć takie warunki, w których potrafi on odwrócić utracone poszczególne narządy.

Walka o przedłużenie życia, o przedłużenie niłodości człowieka — to najszybsze zadanie medycyny przyszłości. Trudno w tej chwili jeszcze przewidzieć, jakiego rodzaju odkrycia, odkrycia, odkrycia — to najszybsze zadanie medycyny przyszłości, ale nie ulega kwestii, że jeśli nawet mierzą to nie spełni pokładanych w nim nadziei, medycyna przyszłości nie ustatnie w poszukiwaniu środka, który potrafi przedłużyć nasze życie do normalnych granic biologicznych, a więc jakichś 110-200 lat!

ANDRZEJ TRPKA

LATO w Paryżu kończy się w połowie lipca. Wprawdzie kalendarz twierdzi co innego, ale nie on wyznacza tu pory roku. Jesien zaczyna się wtedy, gdy na letnie ubiory nie ma już dużego popytu. Wtedy w oknach wielkich paryskich magazynów Lafayette'a, Monoprix, Samaritaine, w straganach rue de Rivoli i rue de

Sebastopol, wia ścielece wywieszają ogromne afisze wszystkimi kolorami krzycząc: Solde — wyprzedaż. Aby nie było wątpliwości co do prawdziwości owego faktu, na przyczepionych do ubiorów karteczkach przekreśla się stare ceny i wypisuje nowe. Różnica dość duża, często połowa pierwotnej ceny. Można ułargować jeszcze więcej. Jeśli nie podoba się suknia, jeśli kupujący wyrazi to dość dokładnie, wówczas sprzedawca na gwałt zaczyna odepłmować tysiące. W ten sposób zamiast 8 tysięcy franków za



Wzniesione ku niebu dłonie — symbol meczniłstwa ofiar Ravensbrück — ostrzegają: nigdy więcej wojny.

Fot. Dożanka

zwykle wyraża rzeźba poświęcona ofiarom Ravensbrück. Z poszarpanych skal wznoszą się ku niebu spletaone drutem kolczastym dłonie. Obok zaś grobowiec 47 Polaków deportowanych z Wolominą i zamordowanych przez Niemców we Francji. Trzeba na parę minut przystanąć pod murcom komunardów, w innym zaś miejscu popatrzeć na płaskorzeźbę przedstawia-

jącą ludzi wylaniających sę z mgły. Z dołu po lewej stronie słowami Wiktora Hugo.

wyrażono wole ich i pokoleń. To, czego oczekujemy od przyszłości, to nie zemsta, lecz prawda i sprawiedliwość. Dlatego jakimś tragizmem nieporozumieniem tchnie mały grobowiec 24-letniego Chrystiana Tilkart, zabitego pod Dien Bien Fu.

Chyba nigdzie średniowiecze i nowożytność nie żyją w takiej zgodzie jak w Paryżu. Spuścisz oko z masywnego Luwru, czy zszpeconej przez instalację telewizyjną wieży Eiffla i spotkasz się z wielkim malowidłem zapowiadającym aktualny program filmowy. Wprost ze ściany skaczą na głowy przechodniów spienione rumaki, ukryci za skalami Indianie, napinają łuki, a biali gentlemani rycersko bronią swego życia i kobiet. Western za westernem, dziki zachód w najlepszym wydaniu.

Widny księgarz graja teza kolorowy. Tu nie uznaje się szarych okładek. Wszystko musi być obliczone na przyciągnięcie wzroku przechodnia. Ohojtenie, czy jest to dzieło światowej sławy czy najgorsza szmirła. Tylko w straganach bukinistów okupujących nadsekwanskie bulwary jest szaro i staro. Tu można dostać wszystko. Dzieła potępiające komunizm i „Kapitał” Marksa, książkę skłaniającą Związek Radziecki i prace Malenkowa sprzed wielu lat. Nędzne malowidła katedry Notre-dame i kopie Mona Lisy. Znaczki pocztowe z całego świata i ze wszystkich epok.

Ulicami przeciągają nieprzerwane potoki samochodów. I jak w Niemczech nie można dopatrzeć się jakiegoś starego typu wozu, to tu najnowocześniejszy, o atomowych kształtach, Chrysler sunie zgodnie obok dryndy, do złudzenia przypominającej własność pana Hulot.

Paryski dzień pełen jest pośpiechu i pogoni za czasem. Turysta zwiędza w tym czasie Luwr, drapie się na wieżę Eiffla, ogląda muzea, cmentarze, magazyny, kościoły. Od czasu do czasu schodzi w podziemia, by obskurnym metrem przenieść się w inną dzielnicę miasta. Zmęczone ciało odmiewa w zaduchach podziemi. Siada sobie później na bulwarze i obserwuje sztywne wysiłki rybaków, czule przytulone do siebie pary. Środkiem rzeki suną białe stateczki o plastikowych, przezroczystych ścianach. Płyną pod statką Wolności (taką samą jak w Nowym Jorku, tylko nieco mniejszą) i kłębią się z powrotem pod Notre Dame, odbijającą w wodzie swoje niedokończzone wieże, ozdobione niepowtarzalnymi nigdzie chimerami.

ZBIGNIEW MICHTA

SNOWE

Przed »Tour de Pologne«

Szereg państw podał już skład swych drużyn w jakiejś startować będą w tegorocznym NIV „Tour de Pologne”. Ze względu na kolizję terminów WDP z kolarskimi mistrzostwami świata reprezentacje wielu krajów nie będą najsilniejsze. Anglię awizowali przysłać ze sobą — G. Taylor, R. Mc Neil, D. Evans, Ch. Mather, J. Ryan i G. O. Brien. Z kolarzy tyn bardziej znanym jest Mc Neil, który uczestniczył w tegorocznym Wyścigu Pokoju, zajmując w końcowej klasyfikacji indywidualnej 49-miejsce. Austria przysłała do Polski następującą piąt-

kę — Deutsch, Friedbacher, Reisinger, Mueller i Blumny. Trzech z tych zawodników, a mianowicie Deutsch, Reisinger i Mueller, startowali w Wyścigach Pokoju, z tym że ostatni z nich uczestniczył w tegorocznym jubileuszowym.

Slabszą niż oczekiwano reprezentację przysłała na „Tour de Pologne” Jugostawia. Tworzyć ją będą Vuksan, Cvejn, Ciger, Jugo i Blagojevic. Dwaj pierwsi z nich startowali w barwach swego kraju w X Wyścigu Pokoju, natomiast znani kolarze jugosłowiańscy Petrovic, Levacic i Bajc do Polski nie przyjadą, ponieważ uczestniczą w mistrzostwach świata w Brukseli.

Dla grających w »TOTO«

W związku z przypadającym 15 bm (czwardek) świętem, kolektura punktu „Toto” znajdującego się w budynku WZSP przy ul. Zwycięstwa 107, przyjmuje w tym dniu kupony na zakłady piłkarskie sobotnie i niedzielne w godzinach od 9 — 18.

16 bm, lokal czynny będzie od godz. 8 — 13. Punkty „Toto” na terenie województwa zwracają się do wszystkich folkowiczów z apelem o możliwie jak najszybsze składanie kuponów w punktach „Toto”.

Wyścig kolarski dla kartowiczów

Po paratygodniowej przerwie, kolarze wyruszą znow do walki na szosy naszego województwa. OZKOl, w Koszalinie organizuje dla kartowiczów wyścig kolarski na dystansie 150 km. Trasa prowadzić będzie ze Słupska przez Sławno, Darlowo, Postomino, Uskę do Słupska.

Należy przypuszczać, że za wody te zgromadzą na starcie najlepszych naszych kolarzy. Będą one sprawdzianem formy naszej czołwki.

W przyszłym miesiącu odbędą się w Złocińcu zawody kolarskie o Puchar Ziem Nadodrzańskich i Nadbałtyckich przy udziale drużyn siedmiu województw.

Organizatorem zawodów jest OZKOl, Koszalin. Przewiduje się, że w imprezie tej wezmą udział czołwicy kolarze okręgu gdańskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego, koszalińskiego i innych.



laner wszystkich klubów sportowych i sekcji kolarskich.

Advertisement for 'Szesćset szesćdziesiąt szesć POWIEŚĆ' by I.G. KAMINSKI. The text is stylized and includes the author's name and the title of the work.

I tym biada, którzy ponagleni własnymi sprawami — biegli, bowiem groziła im kara jako złoczyńcom przydybanym w czasie ucieczki. Ale jeśli kroczyłeś wolno — również nie ominęło cię spotkanie z dzielnymi wojakami: oto brali cię na przesiłuchę przekonaną, iż masz nieczyście sumienie, skoro krok twój niepewny. Jednym słowem nie pominięli żadnej okazji, aby się wykazać przed swymi dominikańskobiskupimi zwierzchnikami. Dzięki temu okolice katedry, pałacu metropolity Pomorza oraz siedziby Trybunału — przypominały miniaturową pustynię, która zapelniała się tylko w godzinach nabożeństw. Ale wtedy napływała tu cała ludność Kamienia, aby pokazać kręcącym się w tłumie delatorom i żołnierzom, że nie zaniedbuje praktyk religijnych. Ci zaś uwijali się raźnie w ciżbie i notowali sobie, w pamięci lub też na zwitkach papieru, nazwiska nieobecnych znajomków. Opuścili jedną litanię — znaczy wpadli w sidła szatana, który tchnął w nich herezję, a herezję można zwalczyć tylko ogniem i żelazem. Przewielebny ksiądz biskup Marinus de Fregno udzielał nieprzebranym tłumom błogosławieństwa i z zadowoleniem myślał, że jednak w Kamieniu lud nie daje posłuchu bezbożnym nowinkom i trwa w prawowitej wierze. Ci ludzie pod jego przewodem ukręcał lub luteranckiej hydrze!

Było jeszcze jedno miejsce w biskupiej stolicy tłumnie uczeszczone: Dorszowy Łeb. Tak nazywano pagórek położony za murami miasta, tuż nad brzegiem Dziwny, gdyż do jego stóp przylizali łocze rybackie i patrolowano tam ryby przed zasoleniem w beczkach. Na Dorszowym Łbie płonęły stosy, widoczne doskonale z dużej odległości. W ostatnim czasie tyle ich było, że dawna nazwa wzgórze szła w zapomnienie, a dowiepnisze mówili na wzniesienie: Pochodnia Świętości.

Dziś także próbowali bogobojni dominikanie ocalić pewną duszę od ognia piekła. więc zwolali lud na godzinę trzecią, aby był świadkiem ich zabiegów. Krzysztof poszedł również, jako, iż nigdy nie oglądał takowego widowiska.

Jak ośiem sięgnąć — tłumy. Na Dziwnie rybacy z rodzinami w łodziach, sąsiednie pagórki pokryte czernią

głów, drzewa oblepione ciekawskimi, a Dorszowy Łeb? Tu palca byś nie wciśnął, tak tłoczno. Każdy chce z bliska obejrzeć skazańca uczestniczyć w tym obrzędzie. Dlaczego? Krzysztof, gdy znalazł się w ciżbie, nabrał natychmiast przeświadczenia, że nie z ciekawości. I pomyślał sobie, iż dobrze byłoby wiedzieć, co blaka się tym ludziom po głowach. Boją się Inkwizycji? Na pewno. Ale — jak mówi przysłowie — kogo się boją, tego nienawidzą...

Do wbitego w ziemię pnia, obłożonego faszyną, przywiązano mężczyznę. Unosił zmierzwioną siwą brodę i spokojnie rozejrzał się wokół. Krzysztof napatkał jego wzrok wyrażający zupełne pogodzenie się z losem. Ale pozory mylą. Gdy na stos wspiął się spowidniek aby dać skazańcowi krzyż do pocałowania — ten celnym kopniakiem strącił zakonnika na ziemię i donośnie, po polsku, zaczął wolać:

— Strzeżcie się mnichów, albowiem sługami są szatana! Będą tak długo szukać wśród was ofiar, dopóki nie staniecie się stadem zastraszonych buranów, które dadzą się doić gwoli ich chciwości. Strzeżcie się mnichów...

Stos jak na złość nie chciał się rozpaść, a heratyk wrzeszczał coraz głośnie i coraz dosadnie. Pobiegli różni do pierwszego inkwizytora: co robić?

— Język temu psu wydrzeć! — odparł, zaslanając sobie twarz drgającą ze zdenerwowania.

Na takie dictum pacholkiwie dopadli nieszcześnika, gębą mu żelazem rozwarłszy, a kat wyrwał szczypcami kawał drgającego mięsa. Inni wrac pod stos podłożyli smolne pochodnie, więc płomień buchnął wesoły. Skazańciewicz przygłnął do słupa. Z kącików warg ha Injaną skniętą płynęły strużki krwi, oczy spozierały nienawistnie w stronę szpeleru dominikanów, otoczonych eskortą habalbardników. Ale już nawet jakimś nie zakłócił powagi uroczystości. Ognioy kieliach kwiatu o purpurowej barwie pochłaniał coraz bardziej jego ciało, spowijał dym...

Pierwszy inkwizytor nie odczuwał dziś zadowolenia z dobrze wypełnionego obowiązku. Dostrzegł, że zaczynała dźbiać się wokół coś niedobrego. Dawniej na Dorszowy Łeb przychodziło mniej ludzi, ale gdy czarownica, dobrze podsmażona, zaczęła wyć z bólu i biegać wokół drąga — tedy widowie klaskali w dłonie z uciechy, obrzucali ją kamieniami, dokładali drew do ognia. A dziś? Przychodzą motłochu pięć razy tyle, a stój to w głuchym milczeniu: tylko ślepa im błyszczą, jakby sami się żywcem piekli. Ani chybi — heretycka robota, nienawisć do Inkwizycji, zbrojnego ramienia Kościoła szerracza. Rozorzestrenia się ta zaraza z szybkością wiatru. Tu ją zatrzymasz — tam wargnie; w miejsce jednego luteranckiego kaznodziei, ukaranego przykładnie gardłem — rodzi się trzech nowych.

(Ciąg dalszy nastąpi)